VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 30)
z dnia 25 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 30)

25 stycznia 2017 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Komisji, wysłuchała:

– informacji Ministra Zdrowia oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat uwarunkowań i potrzeb rynku pracy, nowych zawodów, podnoszenia kwalifikacji opiekunów osób starszych oraz standardów w tym obszarze.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Bojanowska** podsekretarz stanu Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Chmielewska** dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** pełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia do spraw kontaktów z organizacjami pozarządowymi i organami władzy publicznej wraz ze współpracownikami, **Joanna Celińska** główny specjalista w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Zofia Prasał** opiekunka chorych na alzheimera, **Maciej Linke** współzałożyciel Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Ursus, **Bogdan Szturmak** przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów, **Renata Ekielska** przedstawicielka Wawerskiej Rady Seniorów, **Małgorzata Dreger** sekretarz Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów, słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku, **Ewa Małgorzata Pruszko** wiceprezes Zarządu UTW Woli i Bemowa, **Anna Dawidowicz** słuchaczka UTW przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz **Jerzy Domżalski** dziennikarz.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** i **Anna Czechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram 30. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów, a także wszystkich pozostałych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Ministra Zdrowia oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat uwarunkowań i potrzeb rynku pracy, nowych zawodów, podnoszenia kwalifikacji opiekunów osób starszych oraz standardów w tym obszarze. Przedstawiają minister zdrowia i minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem przyjęcie porządku dziennego i przystępujemy do jego realizacji. Poproszę dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa MZ panią Katarzynę Chmielowską o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MZ Katarzyna Chmielewska:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo. Uprzejmie proszę o przyjęcie informacji w imieniu pana ministra Pinkasa, który bardzo przeprasza za dzisiejszą nieobecność spowodowaną niestety niemożliwymi do przewidzenia wcześniej sytuacjami.

Informacja ministra zdrowia dotyczy w szczególności prośby państwa o dookreślenie sytuacji, roli i miejsc opiekunów medycznych w systemie ochrony zdrowia. Ten zawód został wprowadzony do klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego w 2007 r.

w związku z tym, że identyfikowaliśmy i nadal identyfikujemy istotne problemy w zakresie zabezpieczenia wykonywania świadczeń opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Dzisiaj opiekunowie medyczni uzupełniają w istotny sposób w systemie ochrony zdrowia liczbę osób kompetentnych do wykonywania właśnie tych zadań zawodowych. Jest to zawód, który co do zasady dotyczy rozpoznawania, rozwiązywania problemów opiekuńczych osoby chorej i niesamodzielnej w różnym stopniu zaawansowania choroby i w różnym wieku, pomagania tej osobie w zaspokojeniu potrzeb biopsychospołecznych, oczywiście asystowania pielęgniarce i innemu personelowi medycznemu podczas wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych a także bardzo istotnych zadań pomocniczych, czyli m.in. współpracy w zakresie przygotowywania wszystkich przyborów, narzędzi stosowanych podczas wykonywania zabiegów pielęgnacyjno-opiekuńczych; w ogóle podejmowania współpracy z zespołem opiekuńczym i terapeutycznym podczas świadczenia usług z zakresu opieki medycznej.

Jest to zawód, jak powiedziałam, stosunkowo nowy; obecnie, po dość szeroko zakrojonym początkowym okresie kształcenia opiekunów medycznych w szkołach policealnych, na rynku usług jest ponad sześć tysięcy osób z tymi kwalifikacjami, przy czym w systemie ochrony zdrowia, jak mówią dane Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, zatrudnionych jest ponad cztery tysiące opiekunów medycznych. Nie jesteśmy w stanie dokładnie monitorować losów naszych opiekunów medycznych; dochodzą do nas niestety informacje, że nie zawsze są oni zatrudniani w zakładach opieki zdrowotnej zgodnie ze swoimi kompetencjami i pracują na stanowiskach sanitariuszy i salowych. Jest to problem, z którym chcielibyśmy się zmierzyć m.in. poprzez dookreślanie w kolejnych rozporządzeniach o świadczeniach gwarantowanych roli i miejscu opiekunów medycznych w systemie. Dzisiaj ta rola została podkreślona już w rozporządzeniu ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych w zakresie opieki długoterminowej i faktycznie bardzo dobrze opiekunowie medyczni uzupełniają braki i sprawdzają się w tym obszarze.

Warto podkreślić także fakt, że w tej chwili trwają prace w ramach dużego, finansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu dotyczącego zmiany podstaw programowych kształcenia w zawodach, m.in. w zawodzie opiekun medyczny. Razem z zespołem ekspertów pracujemy nad tym, żeby dookreślić jeszcze, w którą stronę powinien się rozwijać ten zawód, żeby był jeszcze lepiej wykorzystywany w systemie ochrony zdrowia. Kiedy te prace się zakończą, będziemy przedstawiać zarówno ministrowi zdrowia, jak i ministrowi edukacji rekomendacje w zakresie zmian w podstawie programowej kształcenia w zawodzie opiekun medyczny.

Jeśli państwo będą mieli jakieś pytania, to bardzo proszę, jestem do dyspozycji. To były podstawowe informacje, które chciałam państwu przekazać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę o zabranie głosu panią minister Bojanowską z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. Powiem o projekcie, który będziemy realizować. Sytuację na rynku pracy w interesującym nas zakresie przedstawi dyrektor departamentu rynku pracy, pani dyrektor Czajka.

Projekt będzie realizowany już w tym roku w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) 2008 – zajmiemy się rozwojem usług świadczonych lokalnej społeczności. Celem projektu jest standaryzacja jakości usług asystenckich i opiekuńczych na rzecz osób starszych o różnym stopniu niesamodzielności. W ramach tego systemu, zespół, który zostanie powołany, podejmie się dosyć trudnego zadania, a mianowicie opracowania kryteriów stopnia i oceny stopnia niesamodzielności. Właśnie stopień niesamodzielności będzie podstawą do opracowania standardów usług asystenckich i opiekuńczych wraz z narzędziami a także materiałami pomocniczymi do dokonywania tej oceny. Na podstawie już określonych kryteriów zostaną opracowane standardy usług asystenckich i opiekuńczych, w tym teleopieki dla osób starszych o różnym stop-

niu niesamodzielności; wstępnie mówimy o trzech stopniach niesamodzielności. Zajmiemy się także określeniem standardów świadczenia i kształcenia usług asystenckich i opiekuńczych. Docelowo przyjęto (aczkolwiek trudno to będzie policzyć) 14 standardów, w zależności od danego stopnia niesamodzielności, czy to będą usługi asystenckie, czy opiekuńcze. Ponadto w ramach projektu będą przeprowadzone szkolenia dla instytucji świadczących usługi w systemie, a następnie zaplanowaliśmy pilotażowe wdrożenie wypracowanego systemu świadczenia usług asystenckich i opiekuńczych. Chcemy ten pilotaż przeprowadzić w gminach o bardzo zróżnicowanych dochodach, żeby w różnych warunkach przetestować te modele. Długofalowym efektem realizacji tego projektu będzie wprowadzenie powszechnych rozwiązań prawnych z zakresu opieki nad osobami niesamodzielnymi. Mamy nadzieję, że to też będzie element, który przyczyni się do usystematyzowania czy stworzenia profesjonalnych usług asystenckich i opiekuńczych dla osób starszych.

O informacje, co się dzieje na rynku pracy, o nowych zawodach i kwalifikacjach, poproszę panią dyrektor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę, pani dyrektor. Dyrektor Beata Czajka z departamentu pracy w ministerstwie rodziny. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Pracy MRPiPS Beata Czajka:

Dziękuję. Witam. Proszę państwa, rok 2016 przyniósł dalszą poprawę w sytuacji na rynku pracy w Polsce. Liczba pracujących, według BAEL (Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności prowadzone co kwartał przez GUS), wynosiła w trzecim kwartale 2016 r. ponad 16 mln osób, czyli był to wzrost o 0,3 punktu procentowego. Podobnie jak w poprzednim roku wzrost współczynnika aktywności zawodowej oraz wskaźnika zatrudnienia dotyczył zarówno osób młodych, jak i starszych, chociaż najsilniejszy był wśród osób w wieku 20-24 lata. Współczynnik aktywności zawodowej w grupie 50-64 lata wyniósł 57,8%, tj. wzrost o 0,6 pkt., a wskaźnik ich zatrudnienia wyniósł 55,3%. Tym samym na tle Unii Europejskiej sytuacja na rynku pracy w Polsce w wyraźny sposób systematycznie się poprawia i zmniejsza się nasz dystans do Unii w zakresie ww. wskaźników.

Najbardziej spektakularny sukces obrazuje wysokość wskaźnika bezrobocia. Na pewno państwo znają doniesienia prasowe, jak w ostatnim czasie rejestrowane bezrobocie bardzo ładnie się zmniejszało. Rok 2016 był w Polsce kolejnym rokiem, w którym zanotowaliśmy niższą stopę bezrobocia niż średnia UE, co jest to o tyle ważne, że kiedy weszliśmy do UE, Polska była jednym z krajów o najwyższej stopie bezrobocia. W grupie osób 50-64 lata stopa bezrobocia wyniosła w trzecim kwartale 2016 r. 4,3% i była o 1,1 pkt. proc. niższa niż rok wcześniej. Jest to bardzo pożądany i bardzo dobry efekt na rynku pracy.

Poprawa zatrudnienia to skutek przede wszystkim rosnącej liczby ofert pracy, którymi dysponują urzędy pracy. W 2016 r. do urzędów pracy wpłynęło około półtora miliona ofert pracy, czyli najwięcej od 1993 r. i prawie o 17% więcej niż w 2015 r. Ofert pracy niesubsydiowanych (pracodawca nie otrzymuje środków z Funduszu Pracy), zgłoszonych przez pracodawców, było ponad milion, czyli o 22% więcej niż w roku ubiegłym.

Niestety, nie sposób pominąć faktu, że dziś w rejestrach pozostają osoby mające największe problemy z podjęciem zatrudnienia, czyli głównie długotrwale bezrobotni, tj. 56% osób. Trudności z uzyskaniem pracy dotykają również osoby w starszych grupach wiekowych. Aktywizacja przywracania na rynek pracy osób dojrzałych stanowi coraz większe wyzwanie dla publicznych służb zatrudnienia; jeżeli starsi trafią do rejestrów urzędów pracy, zdecydowanie dłużej pozostają w tym rejestrze niż w przypadku młodszych grup wiekowych. Bezrobotni powyżej 50. roku życia zostali uznani za jedną z grup będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Co to oznacza? Że przysługiwało im pierwszeństwo skorzystania z programów specjalnych, wskutek czego zaktywizowano ich ponad pół miliona w roku 2016.

Trzeba zauważyć, że w prawodawstwie istnieje wiele instrumentów, które mają na celu wsparcie osób w starszych grupach wiekowych w utrzymaniu zatrudnienia,

albo w podjęciu zatrudnienia. Ustawa o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy zawiera wiele takich rozwiązań. Przykładowe formy wsparcia adresowane do tej grupy osób, to pierwszeństwo w skierowaniu do udziału w programach specjalnych. Są to zespoły działań, składających się z usług instrumentów rynku pracy, które mają na celu przezwyciężenie indywidualnych problemów konkretnej osoby zarejestrowanej jako bezrobotna. Inną formą wsparcia tej grupy osób jest możliwość dofinansowania przez bardzo długi okres zatrudnienia – do 24 miesięcy. W przypadku, gdy refundacja jest dokonywana co drugi miesiąc, nawet przez cztery lata – mówię o starszej grupie wiekowej osób bezrobotnych. Kolejna forma wsparcia polega na tym, że pracodawca zatrudniający osoby starsze zostaje zwolniony z obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Należy wspomnieć jeszcze o jednym instrumencie, tj. Krajowym Funduszu Szkoleniowym, który stanowi wyodrębnioną część środków Funduszu Pracy i ma zapobiegać utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu posiadania kompetencji nieadekwatnych do wymagań pracodawcy.

Informacja o rynku pracy w zakresie usług socjalnych i opiekuńczych oraz podnoszenia kwalifikacji opiekunów starszych musi być rozwinięta o informację na temat zwiększenia zapotrzebowania na usługi opiekuńcze dla osób starszych i niesamodzielnych. Będzie rósł popyt na takie zawody, jak opiekunowie osoby starszej, opiekunowie w domu pomocy społecznej, asystenci osoby niepełnosprawnej, opiekunki środowiskowe, opiekunowie medyczni. Kwalifikacje w zawodach szkolnych: opiekun osoby starszej oraz opiekun w DPS można uzyskać wyłącznie w drodze kształcenia w szkołach, po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje. Kwalifikacje w zawodach: asystent osoby niepełnosprawnej oraz opiekunka środowiskowa uzyskuje się po ukończeniu szkoły policealnej, do czego jest wymagane wykształcenie średnie i po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje. Alternatywnie dla osób co najmniej z wykształceniem średnim dostępna jest też ścieżka ukończenia kwalifikacyjnych kursów zawodowych i zaliczenia egzaminu potwierdzającego kwalifikacje.

W tym miejscu chciałabym państwu serdecznie podziękować. Jeżeli byłyby jakieś pytanie, to spróbujemy odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo pani dyrektor i pani minister. Słucham?

Głos z sali:

Czy była propozycja zadawania pytań? Czy to już jest czas?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Chwileczkę. Właśnie chciałam podziękować i powiedzieć, że otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa posłów, a potem z państwa gości ma pytania? Nie widzę… Bardzo proszę panią.

Przedstawicielka Wawerskiej Rady Seniorów Renata Ekielska:

Witam państwa. Renata Ekielska, Wawerska Rada Seniorów, i nie tylko. Jestem w gronie osób starszych od lat; od czasów studenckich znam środowisko starszych osób pracujących. Wydaje mi się, że raport, który usłyszeliśmy przez chwilą, jest bardzo, bardzo mylący. Dziwnym trafem spadło bezrobocie w momencie, kiedy ludzi 55+ zatrudnia się na staż, czyli za najniższą kwotę, 800 zł miesięcznie. Nie mają jeszcze emerytur, więc potem stwarza się im „okazję", co znaczy, że są zmuszani do podpisywania rocznej umowy z pracodawcą na pół etatu na umowę zlecenie za 600 zł miesięcznie. Czy w ten sposób traktując starszych ludzi, mamy za cel po prostu ich unicestwić? Bo za taką kwotę, wiadomo, nikt nie jest w stanie się utrzymać. Ale bezrobocie być może spada. To jest jedna kwestia i prosiłabym o odpowiedź.

Druga sprawa. Mówimy o nowych zawodach. Jest ogromne grono ludzi, którzy w latach 90. byli studentami i wtedy kształcono różnego typu pracowników socjalnych, opiekunów pod różnymi nazwami. Jakieś dwa czy trzy lata temu rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zobowiązał się i z tego co wiem, pół roku temu podtrzymywał propozycję, aby tych ludzi, którzy są odpowiednio wykształceni, zaprosić na szkolenie czy krótką

wersję szkoły, aby mogli uzupełnić swoje wykształcenie zgodnie z obecnym standardem i aby mogli wejść na rynek pracy. Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł, chociażby z tej racji, że Ukrainki, które przyjeżdżają – na pewno bardzo pracowite i cenne – w ogóle nie znają zasad opieki, są po prostu dobrymi ludźmi. Mamy swoich, mamy Polaków i powinniśmy im dać szansę, aby to robili i doczekali do emerytury. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani prezes Elżbieta Ostrowska.

Przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:

Dziękuję bardzo. Elżbieta Ostrowska, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Mam pytanie do pani minister Bojanowskiej. Pani minister mówiła o podjęciu prac zmierzających do stworzenia standardów opiekuńczych dla osób starszych przy uwzględnieniu różnego stopnia niesamodzielności. To jest bardzo istotna wiadomość dla tego typu wykształconych ludzi, a na wypracowane standardy czeka cała społeczność osób starszych. Jak rozumiem, te prace są w toku. Stąd pytanie – kiedy można się spodziewać wypracowania tych standardów i, co ważniejsze, wdrożenia ich do codziennej praktyki służby zdrowia i służby geriatrycznej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Jerzy Płókarz prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej:

Dzień dobry. Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Mam pytanie do pani minister. Pani minister, my prowadząc „przycisk sieci życia", polegający na umożliwieniu osobom starszym wezwanie pomocy, kiedy nie są w stanie zadzwonić w przypadku zasłabnięcia, spotykamy się z problemem, który zgłaszają nam zarówno osoby starsze, ale również ich rodziny, z problemem opieki osobistej przez opiekunkę czy opiekuna. Bardzo dużo osób ma obawę przed zatrudnieniem opiekunki z uwagi na dość częste sytuacje przejmowania majątku osoby starszej. W dziwnych okolicznościach te osoby przepisują mieszkania na opiekunkę. Opiekunka w momencie, kiedy już ma ten majątek, przestaje się interesować starszą osobą. Zdarzają się dziwne spadki, a także przejmowanie kont – opiekunki pod różnymi pozorami namawiają np., żeby dać im upoważnienie do konta lub żeby stworzyć wspólne konto. Myślę, że jeżeli te sygnały docierają do nas dość licznie, to jest problem.

Pytanie do pani minister – czy przy okazji tych regulacji nie byłoby dobrze pomyśleć o jednoczesnych uregulowaniach zabezpieczających przed tego typu sytuacjami? Zdaję sobie sprawę, że to nie jest prosta sprawa. Ale myślę, że Polacy m.in. dlatego zatrudniają Ukrainki, a polscy wyszkoleni opiekunowie wędrują do Niemiec, gdzie są chętnie zatrudniani, bo ta obawa jest mniejsza ewentualnie o tego typu sytuacje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Opiekunka chorych na alzheimera Zofia Prasał:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Nazywam się Zofia Prasał, po raz pierwszy mam okazję zabrać głos, chociaż byłam już tu dwukrotnie. Reprezentuję ludzi potrzebujących, ponieważ opiekuję się osobami z chorobą Alzheimera, to są najbliższe mi osoby, w tym momencie mama i teść. Wcześniej opiekowałam się jeszcze ojcem, który nie żyje od roku. Znam więc te sprawy, nie chcę powiedzieć, że najlepiej z państwa, ale po prostu znam je doskonale. Tym bardziej że uwiązana w domu, bo mogę wyjść tylko wtedy, kiedy ktoś mnie zastąpi, mam dostęp do komputera, do literatury, więc śledzę na bieżąco Komisję Polityki Senioralnej od jej powstania, zmiany w ministerstwie, w czym się doskonale orientuję, mnóstwo czytam, tak że naprawdę dużo wiem i teoretycznie, i praktycznie.

Dzisiaj, żebym mogła przyjechać do państwa, oczywiście musiałam znaleźć zastępczynię. Mam doskonałą pomoc – i przy każdej okazji o tym mówię, pani minister również mówiłam – w postaci usług opiekuńczych z pomocy społecznej. Dzisiaj też w szanownym

gronie nie omieszkam chwalić doskonałego poziomu tychże usług, profesjonalizmu, kompetencji, po prostu jest to coś wspaniałego. Myślę, że w tym kierunku powinniśmy pójść, że to jest najlepsza forma pomocy. Pani opiekunka, która jest dzisiaj członkiem naszej rodziny i przyjaciółką, zaprzyjaźniła się z sąsiadami, gdy więc musi już iść, a ja jeszcze nie zdążę wrócić, przychodzi sąsiadka – bo moich podopiecznych nie można zostawić ani na chwilę. Kiedy wrócę, sąsiadka odejdzie, a ja oczywiście wpadam w wir obowiązków, które trudno sobie wyobrazić, kiedy się czegoś takiego nie widziało. To tyle tytułem wstępu; przedstawiam się, bo moja sytuacja tutaj, wśród państwa, powtarzam, jest szczególna

Teraz ustosunkuję się może do wypowiedzi państwa. Pani z MZ była uprzejma mówić o nowym zawodzie opiekun medyczny. Oczywiście przeczytałam wszystkie materiały, tak że jestem przygotowana do dzisiejszego wystąpienia. Jeżeli chodzi o opiekuna medycznego, myślę, że są tu dwie skrajności. Pierwsza skrajność – czytałam opinie osób, które pracują w tym zawodzie. I rzeczywiście są traktowane, tak jak pani była uprzejma powiedzieć, jako salowe, kierowane do najbardziej uciążliwych obowiązków. Z drugiej strony, to co jest powiedziane na temat kompetencji czy kwalifikacji w tym zawodzie, to wydaje mi się odchyleniem troszeczkę w drugą stronę. Bo współpraca z personelem, zajmowanie się narzędziami to jest, myślę, za mało. Powiedziałabym tyle – dobrze by było, żeby opiekun medyczny, gdziekolwiek by pracował, po prostu był przy pacjencie, jak najbliżej pacjenta. To jest najważniejsze.

Bardzo uderzyło mnie to, że ma się zajmować narzędziami i tak dalej. Myślę, że to byłby

wybieg, aby pod pretekstem obowiązku asystowania pielęgniarce, personelowi mógł być za daleko od chorego. A ja wiem, jak to jest, ponieważ moi najbliżsi nieraz znajdowali się w szpitalach, w moim najbliższym i w warszawskich. Wtedy miałam problem, bo musiały być dwie osoby, jedna w domu przy jednym chorym na alzheimera, druga, że tak powiem, poufna, mówię to tak pół żartem, pół serio, w szpitalu, żeby pomagać, bo jest obawa… Państwo o tym wiedzą… Myślę, że mój chory może doznać czegoś złego w szpitalu nie z powodu choroby, tylko z braku opieki. Jestem wtedy pełna obaw, czy on dostał picie w porę, czy nie pomylono lekarstw, czy może nie kontaktuje, bo jak porozumieć się z otoczeniem, skoro on nie wie, kim jest i gdzie jest.

Nie powiedziałam państwu – ponad osiem lat zajmuję się moimi podopiecznymi. Od początku moja mama mnie nie zna, jestem dla niej „panią", „ciocią", ona pyta – „gdzie jest pani mama", „niech mnie pani zaprowadzi do taty", to są takie teksty. I ona w nowym środowisku, w szpitalu… Wśród nas też nie wie, kim jest, ale rozumie, że jest w przyjaznym środowisku i myślę, że jest szczęśliwa, dlatego że nigdy na przykład nie płacze, codziennie nuci sobie. Słów nie pamięta, ale wystarczy, że usłyszy np. hymn narodowy w telewizji, nadstawia ucho i zaraz nuci melodię. Jest szczęśliwa, potrafi żartować, chociaż nie zna ani jednego słowa i nie zauważyła, że rok temu owdowiała i mieszka z obcym człowiekiem, że tak powiem, bo z moim teściem. Ale nie wie, kto to jest. Tak to wygląda.

Może odeszłam od tematu. Jeżeli chodzi o wypowiedź pani minister rodziny i pani dyrektor – przepraszam, trochę się emocjonuję, ale to jest po prostu moje życie – przygotowując się do dzisiejszego spotkania i czytając materiały, zauważyłam pewną rozbieżność w ocenie zapotrzebowania na nowe zawody. Ministerstwo Zdrowia mówi, że to zapotrzebowanie jest duże i jest deficytowe, a w ocenie ministerstwa rodziny ta grupa zawodów, tj. opiekun osoby starszej, nie jest ani nadwyżkowa, ani zrównoważona, ani deficytowa. Pani dyrektor była uprzejma powiedzieć, że będzie zwiększone zapotrzebowanie na te zawody, wobec tego jak jest w tej chwili w państwa ocenie? Z moich doświadczeń wynika, że deficyt jest ogromny i że ośrodki pomocy społecznej niestety zatrudniają zbyt mało opiekunek. I wydaje mi się, że usługi opiekuńcze świadczone dla osób przez ośrodki pomocy społecznej nie są wystarczające. Podkreślam jeszcze raz, one są doskonałej jakości, one są profesjonalne, ale jest ich za mało.

Głos z sali:

Może nie wszyscy o tym wiedzą.

Opiekunka chorych na alzheimera Zofia Prasał:

Ależ oczywiście, ja to wiele razy słyszałam, ponieważ nawet jeżeli nie jestem na posiedzeniu Komisji, to potem oglądam transmisje, dokładnie wsłuchuję się w głosy państwa i czytam również pełne zapisy. Więc jasna sprawa, że ludzie po prostu nie wiedzą, że są takie usługi. Jeśli się dowiedzą, to krępują się, bo pomoc społeczna kojarzy im się z biedą, a jeśli już tam dotrą, to pytanie brzmi: jaką uzyskują odpowiedź. Ja wiem, jaka to odpowiedź, ale może tyle wystarczy.

Jeżeli chodzi o mnie, to tak jak państwu powiedziałam – 24 godziny opieki na dobę i gdyby nie pomoc mojej wspaniałej opiekunki z ośrodka pomocy społecznej, nie dałabym sobie rady. Jeszcze nie powiedziałam państwu jednego, że wszyscy moi podopieczni, cała czwórka, to są osoby, które otrzymują świadczenia z KRUS, netto 800 zł na osobę plus dodatek pielęgnacyjny, śmieszny, nie wiem, dlaczego nazywany pielęgnacyjnym, razem to jest około tysiąca złotych. Ile na czarnym rynku mogę sobie kupić usług opiekuńczych? Dwa dni? Nie więcej.

Problem urlopu. Wiele razy w tym gronie…, i minister rozwoju mówił w swoim czasie, że przy dzisiejszych środkach przeznaczonych na deinstytucjonalizację i inne cele, można zadbać o to, żeby osoby takie jak ja miały możliwość wytchnienia, otrzymania zastępstwa, żeby na jakiś czas, miesiąc, a nawet dwa tygodnie w roku przyszedł ktoś na więcej godzin niż w tej chwili. Nie mówię, na 24 godziny, ale na trochę więcej. Ale na razie tylko się mówi.

Miałabym do powiedzenia jeszcze więcej, ale chyba …

Jeszcze jedno, tak pół żartem, pół serio. Kiedy przeglądałam spis nowych zawodów, zwróciłam uwagę na formy żeńskie i męskie. Nie wiem, dlaczego – myślę, że to mężczyzna wymyślił – jest asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun w DPS, pracownik socjalny, ale – jest opiekunka środowiskowa, opiekunka domowa i siostra PCK. Kobieta by tego nie wymyśliła.

Więc ja jako nauczycielka języka polskiego – była nauczycielka języka polskiego, która przeszła na wcześniejszą emeryturę, niewielką oczywiście, po to, żeby opiekować się starszymi – zwracam na to uwagę. Teraz zastanówmy się. Czy to są tak uciążliwe, tak niemęskie zawody, że dla ich nazwania trzeba użyć formę żeńskiej? A dlaczego nie może być „brat PCK”? Dlaczego nie może być opiekun środowiskowy? Czy to znaczy, że jeżeli mężczyzna zechce być opiekunem środowiskowym, to będzie „opiekunką”? To są problemy językowe, ale one świadczą o mentalności, prawda?

No i to by było na tyle. Przepraszam bardzo, trochę się rozgadałam, ale mogłabym mówić państwu o tych sprawach tygodniami. Na dzisiaj już wystarczy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani Zofio. Jeżeli będą jakieś pytania, to może za chwileczkę, bo pani minister będzie musiała nas opuścić, więc może chociaż udzieli odpowiedzi na część pytań. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Odnośnie do pytania pani przewodniczącej o PO WER 2018 – on już jest ogłoszony, w związku z czym w najbliższym czasie będzie wyłoniony realizator i w czerwca zacznie się realizacja tego projektu. Czas trwania tego projektu to 22 miesiące, wraz z pilotażami oczywiście, czyli niecałe dwa lata. Efektem tego mają być zmiany przepisów ustawowych.

Problem, o którym mówił pan prezes i właściwie na końcu sam sobie udzielił odpowiedzi. Rzeczywiście bardzo ważne jest, żeby usługi były świadczone w sposób profesjonalny i bezpieczny zarówno dla osób, które wymagają opieki i tych usług, ale też żeby i rodzina, która wykupuje usługi, czy na której rzecz te usługi są świadczone, miała też pewność, że może tę osobę powierzyć. Nad tym, co powiedział pan prezes, należy się pochylić, żeby prawidłowo zabezpieczyć świadczone usługi.

Co do wzrostu zapotrzebowania na usługi i zawody – oczywiście wraz ze wzrostem populacji osób starszych i wraz ze wzrostem stopnia niesamodzielności – ono rośnie wraz z wiekiem tych osób. Dzisiaj mamy około 22% osób w strukturze demograficznej powyżej 60. roku życia, a w 2050 r. będzie ich powyżej 40%. W związku z tym wzrost zapo-

trzebowania na osoby świadczące te usługi, jest oczywisty, przy jednoczesnej informacji, że rodzina po prostu nie będzie w stanie tych usług świadczyć, szczególnie że wielopokoleniowość nam się zawęża i jeżeli ten trend nie osłabnie, to rozwój zapotrzebowania na tego rodzaju usługi będzie coraz większy.

To tyle z mojej strony. Pani dyrektor udzieli szczegółowych informacji o rynku pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę panią dyrektor – w tym momencie nie ma żadnych pytań. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Pracy MRPiPS Beata Czajka:

Dziękuję. Padło tutaj stwierdzenie odnoszące się do spadku bezrobocia. Proszę państwa, spadek bezrobocia jest faktem. Wynika to z rejestru osób zgłaszających się do urzędu pracy, deklarujących, że są bez pracy i chętnie ją podejmą, korzystając z pośrednictwa pracy. O tym, że bezrobocie spada, świadczą również badania BAEL-owskie. To jest takie badanie, że GUS pyta, w okresach cyklicznych, pewną liczbę osób mieszkających w Polsce i według tego badania osobą bezrobotną jest również ta, która tylko w niewielkim zakresie pracuje. Niezależnie więc od tego, czy ktoś jest faktycznie zarejestrowany w urzędzie pracy, czy tylko pozostaje bez pracy, BAEL takie osoby wyłapuje. W jednym i drugim badaniu, czyli w tym rejestrowanym bezrobociu i w BAEL-owskim widać wyraźnie, że spadek bezrobocia po prostu jest faktem.

Inna kwestia – to realizacja tzw. staży, czyli formy aktywizacji osób bezrobotnych. Staż co do zasady jest pomyślany jako narzędzie, które pozwala osobie bez kwalifikacji w środowisku pracy nabyć umiejętności praktyczne do wykonywania zawodu. Sytuacja na rynku jest taka, że rzeczywiście pojawia się już w dużych miastach w kraju rynek pracownika. To oznacza, że patologie, o których państwo wspominali, mówiąc o tym, że pracodawca zamiast zatrudnić – bo tak zrozumiałam tę wypowiedź – osobę na podstawie umowy o pracę, przyjmuje ją najpierw na staż, a potem dopiero zawiera z nią umowę, ta sytuacja teoretycznie powinna się zmieniać. To znaczy, że pracodawca chcąc już mieć pełnego pracownika, jeśli chodzi o wydajność, dyspozycyjność, powinien chcieć zatrudniać pracownika spośród osób bezrobotnych na podstawie umowy o pracę, najwyżej go „stanowiskowo przyuczać", a nie poprzez korzystanie ze stażu. To, czy pracodawca z pracownikiem zawrze umowę na pełny etat czy na pół etatu, to jest kwestia, na którą państwo już nie ma wpływu. Zawarcie umowy o pracę to jest sprawa negocjacji między pracodawcą a kandydatem na pracownika: czy ktoś zgodzi się na podjęcie pracy na podstawie umowy o pracę na pół etatu, na pełny etat, z pełnym wynagrodzeniem określonym w kwocie, czy w jakichś innych sposobach wynagradzania, to jest wszystko umowa między dwiema stronami, w co państwo nie bardzo może ingerować. Państwo ingeruje poprzez ogólne normy, mówiące o warunkach pracy, o minimalnym wynagrodzeniu, o tych aspektach, które pracodawca już zatrudniając pracownika musi spełnić. Ale w sprawy, gdy strony muszą się ze sobą porozumieć, państwo nie wchodzi.

Odniosę się do propozycji czy może potrzeby zatrudnienia wykształconych w przeszłości pracowników socjalnych jako ewentualnie opiekunów osób starszych. Jeżeli uczelnia bądź inna instytucja chciałaby zorganizować szkolenie w formie kursu czy studiów podyplomowych, to oczywiście takiego rodzaju podnoszenie czy zmiana kwalifikacji wchodzi w grę i nawet można by skorzystać z Funduszu Pracy: w wypadku osób, które mają status osoby bezrobotnej, można sfinansować kursy, studia podyplomowe i egzaminy. Jeżeli by to dotyczyło np. pracowników zatrudnionych nie w pełnym wymiarze godzin, tylko fragmencie wymiaru czasu pracy, mogłyby mieć zastosowanie przepisy Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Dlaczego mówiłam o tym pełnym wymiarze? Warunkiem korzystania z KFS wcale nie jest konieczność posiadania jakiegoś etatu z określonym wymiarem czasu pracy, mówimy bowiem o sytuacji, kiedy ktoś mający konkretny kierunek wykształcenia chce zmienić ten kierunek, niekoniecznie łączący się z oczekiwaniami konkretnego pracodawcy.

Problem braku zbieżności w informacjach dotyczących zawodów nadwyżkowych i deficytowych. Postaram się państwu wyjaśnić, jak takie informacje są zbierane. Mini-

sterstwo za pośrednictwem urzędów pracy prowadzi monitoring zawodów nadwyżkowych i deficytowych. Badanie, czy grupa elementarna zawodów – bo nie zawód – jest nadwyżkowa czy deficytowa, odbywa się przede wszystkim na poziomie identyfikacji tej nadwyżkowości czy deficytu na poziomie powiatu. Co to oznacza? Że, przykładowo, na poziomie województwa dolnośląskiego deficytowym zawodem jest grupa elementarna pracownicy wsparcia rodziny, pomocy społecznej, pracy socjalnej w mieście Jelenia Góra, czyli że w Jeleniej Górze brakuje takiej grupy pracowników, ale w tym samym województwie jest grupa nadwyżkowa w powiecie lwóweckim, legnickim wraz z miastem Legnica i dzierżoniowskim. Czyli jaka jest odpowiedź na pytanie o zbieżność i braku zbieżności? Nie można powiedzieć, że jakiś zawód, grupa zawodów w Polsce czy nawet na poziomie województwa jest nadwyżkowa albo deficytowa. Ta informacja jest tylko na poziomie powiatu, nie da jej się bardziej zagregować. Dość istotną informacją jest również to, że nie zbieramy informacji na poziomie zawodów, czyli nie zawód opiekun medyczny czy opiekun osoby starszej jest brany pod uwagę, tylko grupa elementarna, a w zależności od rodzaju grupy może do niej wchodzić kilkanaście albo kilkadziesiąt zawodów. To też poniekąd częściowo zaciemnia obraz sytuacji, ale pokazuje kierunek. Czyli jeżeli chcemy np. dokonać wyboru zawodu czy chcemy ukierunkować się na zmianę zawodu, to ta informacja w danym terenie dla mnie jest istotna, czy znajdę pracę w tym zawodzie, czy nie, ale w innym terenie tej informacji już nie będziemy mogli wykorzystać, bo trzeba sprawdzić, jak w innym województwie, w innym powiecie ta sytuacja wygląda.

Został nam jeszcze ostatni problem, czyli formy żeńskie i męskie w nazwach zawodów. Proszę państwa, to jest kwestia pewnych uwarunkowań wynikających z tradycji. Konsultowaliśmy się z Radą Języka Polskiego, czy w przypadku nazewnictwa zawodów ma być forma żeńska czy forma męska. Przeważyła opinia Rady, żeby zachować tradycję. Jeśli więc przeważająca grupa osób przynajmniej kiedyś, historycznie wykonywała dany zawód i większość stanowili mężczyźni, należy zachować formę męską, a jeśli przeważały kobiety, zostawić formę żeńską. Oczywiście że chcąc budować bardzo daleko idącą poprawność, niedyskryminowania nawet w nazewnictwie płci, można doprowadzić do sytuacji, że będziemy mówić zawód opiekun medyczny/opiekunka medyczna, choć ze względów praktycznych nie wydaje się to wygodne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Jeszcze przewodniczący chciał zadać pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowni państwo, temat którym się zajmujemy, czyli uwarunkowania i potrzeby rynku pracy, nowe zawody, podnoszenie kwalifikacji opiekunów oraz standardów to jest temat niezwykle ważny i myślę, że czekająca nas niedługo debata na temat informacji o sytuacji osób starszych oraz prognozy, pokażą, jak ważny to jest temat. Ja tylko przypomnę, że dostępne prognozy GUS-owskie pokazują, że w 2060 r. populacja Polski zmniejszy się o pięć milionów i będzie wynosiła 33 mln, ale liczba osób w wieku 65+ osiągnie prawie 11 mln, natomiast z rynku pracy odejdzie około dziewięciu milionów, czyli z 27 mln będzie 18 mln osób pracujących.

O czym również warto rozmawiać? Warto rozmawiać o wydatkach. Moim zdaniem to jest kwestia podstawowa, bo dostępne dane z MZ nie są ujęte w materiale, który otrzymaliśmy, ale w innych materiałach pokazują, że wydatki na usługi opieki długoterminowej są bardzo niskie. Nie wiem, czy państwo mają tego świadomość, ale one wynoszą jeden promil produktu krajowego brutto, w sytuacji, kiedy w Holandii wydatki państwa na opiekę długoterminową stanowią 3,5% PKB. 1 promil PKB w Polsce do 3,5% PKB w Holandii. To pokazuje, przed jakimi wyzwaniami jesteśmy. Oczywiście to nie tylko wyzwania związane z finansami i z przeznaczaniem odpowiednich środków na opiekę długoterminową, to są również inne kwestie, o których warto mówić. Warto mówić o nowych technologiach, o telemedycynie i teleopiece, bo przecież te nowe narzędzia, którymi powinniśmy dysponować, one również będą wzmacniały i usprawniały pracę wszystkich osób zajmujących się ludźmi starszymi.

Ponieważ rozmawiamy o standardach, a są przedstawiciele MZ, chciałbym po raz kolejny zaapelować, aby pan minister zdrowia rozważył możliwość wprowadzenia standardów opieki geriatrycznej, które wypracował zespół ds. gerontologii, jako powszechnie obowiązującego prawa i wydał je w formie rozporządzenia ministra.

Druga sprawa, to ponowny apel, nawiązujący częściowo do tego, o czym mówiła jedna z pań opiekująca się osobami z alzheimerem. Polska powinna – i mam nadzieję, że taki też będzie wniosek z naszej debaty na temat sytuacji osób starszych – przystąpić do Krajowego Planu Alzheimerowskiego, tak aby w odniesieniu do chorych na alzheimera i choroby otępienne wypracować pewne rozwiązania, które będę łączyły usługi opiekuńcze z usługami medycznymi.

Jeszcze jedna kwestia, na którą warto zwracać uwagę w sytuacji, kiedy mówimy o rynku pracy. Cały czas bierzemy pod uwagę tylko usługi publiczne, o nich słuchamy informacji ministra zdrowia i ministra rodziny, o nich też sami mówimy. Ale pamiętajmy także o rynku prywatnych usług opiekuńczych. On funkcjonuje. Niestety, on bardzo często funkcjonuje jako tzw. szara strefa; rodzina starszej osoby po prostu bez odpowiednich umów, zabezpieczeń opiekunów te środki przekazuje. W poprzedniej kadencji doprowadziliśmy, jak państwo wiedzą, do tego, żeby wyprowadzić z szarej strefy usługi niani, która sprawuje opiekę nad małoletnim dzieckiem, poprzez opłacanie pewnych składek, do których zobowiązane są te osoby w sytuacji, kiedy te usługi opierają się na obowiązującej umowie zawartej w formie pisemnej. To jest być może dobry kierunek, nad którym warto się również zastanowić.

Ostatnia sprawa, nawiązująca do poprzedniego posiedzenia Komisji i naszych ustaleń, dotycząca niedoszacowania wyceny pewnych usług. Personel medyczny czy opiekuńczy nie może wykonywać dobrze swoich obowiązków, kiedy środki przeznaczone chociażby na opiekę pacjentów w zakładach opiekuńczo-leczniczych są niedoszacowane prawie o 40%. Nie da się zapewnić personelu, wyżywić podopiecznych, kupić leków i innych niezbędnych rzeczy w sytuacji, kiedy stawka za osobodzień wynosi 70 zł. To jest sprawa, do której musimy wracać i apelować o wyższe środki na ten cel. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MZ Katarzyna Chmielewska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mamy świadomość, że wydatki i nakłady ciągle są niewystarczające w stosunku do potrzeb, o których pan był uprzejmy powiedzieć, niemniej należy podkreślić, że istotny jest progres w tym zakresie. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to oddam głos przedstawicielowi Narodowego Funduszu Zdrowia, który dysponuje dokładnymi danymi dotyczącymi nakładów na wydatki w tym obszarze, o którym przed chwilą rozmawialiśmy, czyli na świadczenia pielęgnacyjno-opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej oraz na opiekę paliatywna i hospicyjną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Pełnomocnik prezesa NFZ do spraw kontaktów z organizacjami pozarządowymi i organami władzy publicznej Marek Woch:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo. Przedstawię sytuację tylko w liczbach, nie będę się odnosił, czy to dużo, czy mało, bo to jest kwestia punktu wyjścia. Jeśli chodzi o nakłady, koszty świadczeń opieki zdrowotnej w latach 2005-2016, przedstawiają się one następująco: w 2005 r. było to 550 mln zł, w planie na 2017 r. jest 1.386 mln zł, z tym że od 2009 r. opieka paliatywna i hospicja są finansowane oddzielnie i w 2009 r. było 259 mln zł, a w 2017 r. jest 648 mln zł. Chcę powiedzieć, że rok do roku, czyli 2016 r. do 2017 r. to jest ponad 185 mln zł więcej. NFZ dostrzega tę kwestię i ją analizuje na bieżąco. Myślę, że te analizy będą nadal brane pod uwagę; cały czas mamy kontakt ze środowiskiem osób, które są zaangażowane w opiekę paliatywną i w hospicja. Chociażby w ubiegłym tygodniu sam byłem w Częstochowie, gdzie odbyła się duża debata na temat opieki paliatywnej hospicjów. Przyglądamy się więc, zbieramy informacje i je analizujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa ma pytania? Bardzo proszę.

Sekretarz Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów, słuchaczka UTW Małgorzata Dreger:

Szanowni państwo, Małgorzata Dreger, Wilanowska Rada Seniorów. Czy coś stoi na przeszkodzie, żeby w szkoleniach mogły uczestniczyć osoby, które już są na emeryturze? No bo emeryt nie jest osobą bezrobotną, w związku z tym nie może zdobyć nowego zawodu. Przykładowa jest sytuacja mojej przedmówczyni, która mogłaby być wówczas zatrudniona przez system naszego państwa i wtedy miałaby być może większe pieniądze na opiekę nad osobami starszymi sprawowaną w najbliższym otoczeniu. W ogóle w różnych dziedzinach, jeżeli chodzi o opiekę nad najbliższą rodziną, płatność za wykonywanie tych usług jest bardzo niska. To występuje również przy opiece nad dziećmi, które są dożywotnio niepełnosprawne. To jest chyba wielki problem, nad którym nasze państwo powinno się pochylić. Takie osoby, według mnie, powinny przejść odpowiednie przeszkolenie, zdać egzamin, po czym zostać zatrudnione, mimo że to jest mama czy osoba najbliższa, np. córka, tak jak w tym przypadku, i być włączone w system wynagradzania sponsorowany przez państwo. Jak na razie państwo wypłaca tym osobom zasiłki, powiem szczerze, głodowe. To jest jedna sprawa.

Rozwija się w tej chwili nurt wolontariatu, np. w UTW szuka się chętnych do opieki nad osobami starszymi w ramach wolontariatu. Przecież ta opieka będzie równoznaczna z opieką personelu niewykształconego. Bo co taki wolontariusz może zaoferować? Może zrobić zakupy, ale nie można od niego oczekiwać profesjonalnej opieki, jaką może zapewnić asystent osoby niepełnosprawnej czy też przedstawiciele wymienionych w materiale zawodów. To była druga sprawa.

Trzecia sprawa. Chciałabym się odnieść do wysokości bezrobocia w Polsce. Sama uczestniczyłam przy badaniach nad bezrobociem w Polsce w ramach GUS. Przede wszystkim, według mnie, źle jest zdefiniowana osoba niepracująca, bo w momencie, kiedy ankieter przyjdzie do wytypowanej rodziny, podlegającej badaniu, i stwierdzi, że właśnie wczoraj dana osoba zatrudniła się całkiem prywatnie, na czarno, np. przy przerzucaniu węgla, to GUS kwalifikuje ją jako osobę pracującą. A ona się zatrudniła na dwa, trzy dni. Według mnie taka osoba jest niepracująca. Owszem, dana rodzina podlega trzykrotnie takiemu badaniu na przestrzeni danego czasu, to jest około pół roku. W tym okresie może się tak zdarzyć, że za każdym razem ankieter trafi na czas, że osoba bezrobotna zatrudniła się na dwa dni. Według GUS jest to osoba pracująca. Dla mnie jest to wielka pomyłka. Ja robiłam szczegółowy wywiad w danej rodzinie i powiem szczerze – ponieważ już minęło dużo lat i nikt mnie nie chwyci za to za rękę – że taką osobę kwalifikowałam jako bezrobotną. Bo dla mnie jest ona bezrobotna, a zatrudnienie na dwa, trzy dni, na chwilę to nie jest praca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani dyrektor odpowie na pierwsze pytanie, bo drugie raczej nie jest skierowane do naszej Komisji? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Pracy MRPiPS Beata Czajka:

Proszę państwa, mówimy o tym, żeby osoby mające emerytury uczestniczyły w szkoleniach. Rozumiem, że jest to pewien skrót myślowy, bo zakładam, że generalnie nie chodziło o brak możliwości uczestnictwa w szkoleniach, tylko o uczestnictwo w takich szkoleniach, które będą sfinansowane np. ze środków Funduszu Pracy. Dobrze zgadłam?

Sekretarz Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów, słuchaczka UTW Małgorzata Dreger:

Tak.

Zastępca dyrektora Departamentu Pracy MRPiPS Beata Czajka:

Chciałam przypomnieć, że mimo, iż w porównaniu z latami ubiegłymi bardzo ładnie zostało obniżone rejestrowane bezrobocie, nadal w rejestrach urzędów pracy pozostaje 1300 tys. osób bezrobotnych. Duża grupa z nich to są młodzi ludzie, którzy jeszcze nigdy nie podjęli pracy po zakończeniu szkoły i niestety, musieli się zarejestrować w urzędzie pracy, bo dla nich pracy w zawodzie nie ma. Trzeba również wskazać, że środki Funduszu Pracy przeznaczone na aktywizację osób bezrobotnych, m.in. na finansowanie szkoleń

dla osób bezrobotnych, wystarczają tylko na zaktywizowanie w danym roku (w różnych latach to różnie bywa) grupy 20-30% osób. To oznacza, że pozostałe 80-70% w ogóle nie ma szansy na pomoc urzędu pracy związanej z wydatkami Funduszu Pracy. Ma jednak szansę na pomoc w postaci pośrednictwa i poradnictwa, a to są najważniejsze podstawowe usługi urzędów pracy. W momencie, kiedy rynek pracy się poprawia i pojawia się więcej ofert pracy, docenianie znaczenia tych usług na pewno będzie wzrastało zarówno wśród pracodawców, jak i wśród osób zarejestrowanych jako bezrobotne.

Biorąc pod uwagę właśnie tę niską dostępność środków na aktywne formy łagodzenia bezrobocia dla osób zarejestrowanych jako bezrobotne, zostało przyjęte założenie, że ze środków Funduszu Pracy będą przede wszystkim finansowane działania aktywizacyjne dla bezrobotnych oraz pewna grupa działań na rzecz pracowników, czyli osób, które jeszcze pracują, ale są zagrożone utratą pracy i wtedy niezależnie od tego, że nie mają statusu bezrobotnych, Fundusz Pracy w różnych formach aktywności te osoby wspiera. Stąd pomimo poprawy sytuacji na rynku pracy, pomimo decyzji o podjęciu pracy nad podniesieniem wysokości zasiłku, w tej chwili nie ma w przepisach możliwości, by finansować szkolenia dla osób, które mają podstawowe źródło utrzymania w postaci emerytury. Ale to nie oznacza, że droga do podniesienia umiejętności czy zmiany kwalifikacji jest zamknięta. Istnieją różne programy unijne, które są adresowane do różnych osób poszukujących pracy, gdzie nie ma bariery wiekowej, czyli kwestia wejścia w wiek emerytalny nie stanowi przeszkody, by skorzystać z tych projektów, których elementem albo podstawowym trzonem może być szkolenie. Można również wykorzystać inną ofertę na rynku – np. gdyby UTW dopasowały swoją ofertę, mogłyby organizować szkolenia czy kursy tego rodzaju, o których państwu być może by chodziło. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Jest pani usatysfakcjonowana, czy nie do końca?

Sekretarz Rady Seniorów Dzielnicy Wilanów, słuchaczka UTW Małgorzata Dreger:

Liczyłam na taką odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację do wiadomości. Zamykam dyskusję oraz posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo, dziękuję przedstawicielom MZ, MRPiPS i przedstawicielowi NFZ. Dziękuję bardzo.